

# Choina, Niewiele Mi Trzeba

Ja, niewiele mi trzeba by żyć tu  
W zgodzie z samym sobą  
Jak niewiele mi trzeba  
Daj żyć i Nie potrzeba nic więcej mi  
Niewiele dziś trzeba by być kimś  
Więcej niż niejedne z nich  
Niewiele mi trzeba  
Daj powód i do mnie wyciągnij swa rękę Ty!

Nie mów ze narzekam  
Go choć często się wściekam  
To jakoś tu swe życie ogarniam  
Sprawdzaj człowieka  
Już poznasz z daleka czy zdoła go prawda  
Czy prawda  
Mów mi to w twarz  
Jak problem masz od dawna  
Wolę gorzką prawdę niż słodkie kłamstwa  
Znam cię od lat  
I nie koloruj jak farba  
Niby czarno na białym  
A zmienia się barwa

Przyjaźń, jak nei dbasz  
Nietrwała jak odzież  
Jak nie stać cię  
Nie kłam jak skoczyłbyś w ogień  
Człowiek jak banknot jest  
Choć słabe kości  
Mimo że zdepczesz nie straci wartości  
Jak palec – sam – nie chce być żaden z nas  
Jedyna rzecz przed którą czujesz strach  
Rodzina – skarb, to jedyne co masz  
Nie, nie podzieli nas hajs tu!

ja mam tak chyba jak wszyscy  
a bliscy nieliczni  
bo nie ufam wszystkim  
a parkiet jak ortalion śliski  
by sparzyć się droga krótka  
jak od miłości do nienawiści

też coraz więcej widzę  
jak patrzę na świat  
to chyba mam farta  
niejeden z wielu ma życie za kibel  
ja jedne z niewielu  
i chyba się sprawdza

Ja, niewiele mi trzeba by żyć tu  
W zgodzie z samym sobą  
Jak niewiele mi trzeba  
Daj żyć i Nie potrzeba nic więcej mi  
Niewiele dziś trzeba by być kimś  
Więcej niż niejedne z nich  
Niewiele mi trzeba  
Daj powód i do mnie wyciągnij swa rękę Ty!  
Daj powód i do mnie wyciągnij swa rękę Ty!